

## Straszna tragedia rodzinna.

(Do ilustracji tytułowej).

Są czyny i zbrodnie, choć straszne i potworne, ale mające przynajmniej jakieś psychologiczne uzasadnienie. W tych dniach jednak Wiedeń był wido-

niku w przyszłości. Powodem tej odmowy była nie niechęć bynajmniej do młodzieńca, lecz szczególne okoliczności, które Maryi Holzknechtównie nie pozwalały na razie na zawarcie małżeństwa. Mianowicie poświęciła się ona z zapalem zawodowi nauczycielskiemu, który stał się u niej wręcz namiętnością.

To też oświadczyła, iż tak długo nie wyjdzie za mąż, póki sejm austriacki nie znieśnie przymusowego celibatu nauczycielek, bo nie chce rozłączyć się ze szkołą...

I Matkowicz pozornie nie został urażony odmową, bo bywał w dalszym ciągu u Holzknechtów. W przeddzień zbrodni był obecny na uroczystości srebrnych godów u pp. Holzknechtów i niczem nie zdradzał strasznych zamiarów.

Dnia następnego Matkowicz przyszedł do mieszkania pp. Holzknechtów, których podówczas nie było w domu. Gdy otwarto mu drzwi, wszedł do pokoju i natychmiast zaczął strzelać. Najpierw padli rażeni śmiertelnie kulami Marya Holzknechtówna i młodszy syn Jerzy, którzy niebawem wyzionęli ducha. Starszy syn Robert został ciężko ranny. Dokonawszy tego okropnego czynu, dr. Matkowicz strzelił następnie do siebie i padł trupem na miejscu.

Gdy powrócili starzy Holzknechtowie, oczekująca przed domem policja zawiadomiła ich o strasznym nieszczęściu...

Co mogło być motywem tak potwornej zbrodni? Ojciec zamordowanych dzieci dr. Holzknecht oświadczył, iż zbrodnia ta jest dla niego zupełną zagadką, ponieważ Matkowicza znał jako człowieka pod każdym względem uczciwego i zanego. Matkowicz mógł też dopuścić się tak bezcelowego a okrutnego mordu chyba tylko w przystępie obłąkania. Przeciw przypuszczeniu temu świadczy jednak fakt, że Matkowicz działał z zupełnym spokojem i jak się zdaje, planował już mord w chwili, gdy dnia poprzedniego był obecny na uroczystości srebrnego wesela. Wychodząc bowiem, oznajmił, że nazajutrz przyjdzie na lekcję nie jak zwykle o 6-tej, lecz o 4-tej, t. j.

w porze, kiedy starzy Holzknechtowie byli zawsze nieobecni...

Tragedya potwornego mordu pozostała więc niewyjaśnioną. Morderca zabrał jej tajemnicę do grobu, ostatnim strzałem położywszy kres i swemu życiu.



Z wojny włosko-tureckiej: Przewożenie rannych na okręt w porcie trypolitańskim.



Z wojny włosko-tureckiej: Ranni żołnierze włoscy na okręcie-szpitalu.

wnią potrójnego morderstwa i samobójstwa, które stanowią jakąś wprost niepojętą zagadkę, jakby na potwierdzenie, że w życiu jest czasami więcej nieprawdopodobieństw, niż w najsensacyjniejszych powieściach.

Ofiarą tej tragedii padła znana w Wiedniu rodzina szefa sekcji dra Holzknechta. Mordercą był młody nauczyciel w domu Holzknechtów, praktykant sądowy dr. Matkowicz. Lubiany i szanowany dla swych zalet i spokojnego charakteru, młody nauczyciel stał się jakby członkiem rodziny Holzknechtów. Bywając też często w ich domu już nie jako nauczyciel, ale jako przyjaciel, zakochał się w siostrze swego ucznia Jerzego Holzknechta, Maryi, którą zapragnął poślubić. Oświadczyły jej jednak spotkały się z odmową, ale w formie bardzo delikatnej i nie wykluczającej ich pomyślnego wy-

## Jubileusz literatki.

Z inicjatywy redakcji „Słowa“ sfery dziennikarskie i literackie Warszawy uczciły w dniu 7 b. m. skromnym obchodem 25-lecie pracy na polu piśmiennictwa znanej rozgłosnie powieściopisarki Eugenii Żmijewskiej. Przed 25 laty wstąpiwszy w charakterze współpracowniczki do redakcji organu konserwatystów warszawskich, spędziła Żmijewska nieprzerwanie całe ćwierć wieku przy biurku redakcyjnym, jako jedna z niewielu kobiet dziennikarek, które z zamiłowaniem do tego zawodu łączą duży talent literacki i niepowszednią umysłową kulturę. Ale żmudna, szara i ciężka praca dziennikarska, która tyle już stara talentów, nie zdołała stłumić u Żmijewskiej zapалу i zamiłowania do twórczości literackiej. Samodzielną pracę twórczą rozpoczęła od nowel i barwnych feljetonów, aby niebawem



Włoska brawura na polu bitwy: Bersaglierzy odpierają atak konnicy arabskiej.

(Do artykułu na str. 9).